

Anny dla gwiazdy,

Często zaczepia mnie ktoś na ulicy i mówi: To pani? Pamiętam panią z *Janosika!* Albo z *Kochaj albo rzuć. To pani jeszcze... żyje?* – śmieje się Anna Dymna. Znana i lubiana krakowska aktorka często opowiada tę anegdotę, bo w istocie parę lat od *Janosika*, *Znachora* i innych filmów, w których zagrała będąc jeszcze młodą dziewczyną, minęło. A ona, owszem, nadal żyje i ma się dobrze. I do tego pomaga żyć innym!

Czytelnicy wiedzą lepiej!

Nasi Czytelnicy o tym wiedzą i bardzo popierają. Tytuł *Pozytywnego Bohatera Rewii* jest przyznawany już od czterech lat. Plebiscyt polega na wskazaniu drogą SMS-owego głosowania tej postaci, spośród ludzi opisywanych przez *Rewię*, która wzbudza najczęściej pozytywnych emocji. Nagroda ta jest dla nas tym bardziej ważna, bo przyznają ją nasi Czytelnicy. W zeszłym roku statuetką złotej gwiazdy została uhonorowana Anna Dymna. W tym roku walka była zacięta i trwała do ostatnich dni, jednak zaangażowanie w pomoc dla najbardziej potrzebujących i wielkie serce znów wygrały!

Wydarzenie z rozmachem

Przed tygodniem pisaliśmy o szczegółach działalności fundacji Anny Dymnej *Mimo Wszystko*, o jej wspólnych podopiecznych z podkrakowskich Radwanowic, i ich dramatach i zwycięstwach. Teraz przyszedł czas na uhonorowanie tej szlachetnej działalności. Statuetkę *Pozytywnego Bohatera Rewii* wręczyliśmy podczas uroczystej gali *Anny dla Anny*, która odbyła się w jednym z war-



W imieniu Czytelników nagrodę wręczył Krzysztof Beśka.

szawskich hoteli. Pierwsza wielka gala *Anny dla Anny* odbyła się przed trzema laty, z inicjatywy Anny Mirskiej-Perry, która próbowała połączyć popularne imieniny z akcją charytatywną. Zaprosiła do udziału Annę Dymną. – Nie marzyłam nawet przez chwilę o tym, że to wydarzenie nabierze aż takiego rozmachu – mówiła nam przed tygodniem pomysłodawczyni akcji Anna Mirska-Perry.

Uzbierało się już 100 tysięcy

– Na pierwszej aukcji zebraliśmy 11 tysięcy złotych. Podczas drugiej już 26 tysięcy. Rok temu aż 60 tysięcy. Co razem daje już niemal 100 tysięcy złotych! **Wierzę, że tym razem będzie równie dużo lub więcej...**

– Mamy już teren w Radwanowicach pod Krakowem i pozwolenie na budowę. Teraz potrzebujemy 20 milionów, co chyba nie jest

Anna Dymna

Dziwi się, kiedy słyszy, że dobro jest czymś niezwykłym. Bo przecież dobro powinno być zwyczajne!

jakaś wielką kwotą – żartowała ze sceny Anna Dymna chwilę po rozpoczęciu uroczystości. Aktorka zdradziła, że ośrodek terapeutyczno-rehabilitacyjny, choć jeszcze nie istnieje, ma już swoją nazwę, wymyśloną przez podopiecznych fundacji. Będzie to *Dolina Słońca* pod wezwaniem świętego Franciszka z Asyżu.

Pieniądze na rzecz fundacji *Mimo Wszystko* w tym roku zbierały znane Anny: Dereszowska, Samusionek, Maruszczyk i Guzik. Tygodnik *Rewia* objął imprezę patronatem. Aukcję prowadził, zresztą, jak sam podkreślił, po raz pierwszy w życiu, aktor Tomasz Stockinger.

I udało się! Kwotę sprzed roku udało się przebić już w połowie aukcji. Po zakończeniu licytacji okazało się, że zgromadzono prawie 80 tysięcy złotych! Zlicytowano m.in. bursztynową torebkę od Bożeny Batyckiej, rysunek Edwarda Lutczyna, elegancką biżuterię, torebkę Anny Samusio-

O muzyczną oprawę uroczystości zadbała m.in. Tatiana Okupnik, która dopiero co... zeszła z lodu.



gwiazda dla Anny



Uroczystą galę *Anna dla Anny* zaszczytowała swoją obecnością wiele gwiazd, nie tylko znanych Ann. Tomasz Stockinger pierwszy raz prowadził aukcję!

przedsięwzięciach, przede wszystkim przy organizacji Festiwalu Piosenki Zaczarowanej. Na muzycznej scenie zaśpiewali m.in. Marysia Sadowska, Tatiana Okupnik

i Damian Aleksander.

Nasza nagroda wzbudziła wiele emocji i wzruszeń, ale też zmusiła do refleksji. Anna Dymna **dziwi się, kiedy słyszy, że dobro jest czymś niezwykłym.** Bo przecież dobro powinno być zwyczajne!

Doba jest dla niej za krótka

– **Ja niczego nadzwyczajnego nie robię** – próbuje się bronić Anna Dymna. – Tylko nie mogę patrzeć beczynnie na to, że się upokarza ludzi, że są samotni, chorzy, odrzuceni. Ja jestem zwyczajnym człowiekiem, który przez całe życie spotykał wspaniałych ludzi. Miałam cudownych rodziców, mam również niezwykłych kolegów, choćby Jurka Owsiaaka czy Janinę Ochojską...

Doba jest dla niej wciąż stanowczo za krótka. Występuje na scenie, uczy studentów w krakowskiej Szkole Teatralnej, opiekuje się grupą umysłowo upośledzonych z Radwanowic, szeptuje fundacji, orga-

nizuje Festiwal Albertiana, Festiwal Piosenki Zaczarowanej, Salony Poezji, prowadzi w telewizji program *Spotkajmy się*, a do tego jest jeszcze żoną, matką, gospodynią w swoim podkrakowskim domu i... swoją własną ogrodniczką.

Los czasami dał mi kopa

– Czasami jest tak, że poruszam się w zupełnie różnych światach – opowiada aktorka. – **Kiedy idę do teatru, wkraczam w rzeczywistość wirtualną.** Ale to, że tam czas inaczej płynie, często mnie ratuje. Z kolei w fundacji załatwiamy trudne, tragiczne sprawy. Szybkie działanie, odważne decyzje są niezbędne, by skutecznie pomagać...

Zapewne wielu ludzi zastanawia się, skąd w Annie Dymnej tyle sił, by nieść pomoc innym? Wiele lat temu zginął tragicznie jej pierwszy mąż, Wiesław Dymny. Po kilku mie-

siącach **aktorka sama uległa groźnemu wypadkowi.** – Paradoksalnie ten właśnie moment mnie uleczył – wspominała w jednym z niedawnych wywiadów. – Pamiętam moją ogromną radość po przebudzeniu. Cieszyłam się jak szalona tylko z tego, że żyję. Nic się dla mnie nie liczyło. **Zrozumiałam wówczas, że swój czas trzeba szanować.** Czasem tracimy kogoś. Mamy kłopoty, depresje, kryzysy. Ale musimy się pozbierać i dalej coś w życiu budować. Człowiek okropnie dużo narzeka, kiedy wszystko ma. A jak zaczyna tracić, przestaje narzekać, zaciska zęby i bierze się do roboty. **Mnie los traktował dziwnie. Często dawał kopa.** A później mnóstwo sił, by się podnieść z kolan...

Ktoś taki musi wzbudzać pozytywne emocje. Pani Aniu, jeszcze raz serdecznie gratulujemy! (KB)



Anna Dymna i Anna Guzik. To dopiero jest prawdziwy taniec z gwiazdami!

nek, broszkę подарowaną przez Dorotę Wróblewską, Kalendarz Pirelli 2007, obrazy z galerii sztuki Wojciecha Fibaka, suknię zaprojektowaną przez Ewę Minge. **Najwyższą cenę, 11 tysięcy złotych, uzyskał obraz autorstwa Andrzeja Fogtta.** Na uroczystości Anny dla Anny Dymnej pojawiło się wiele znanych osobistości, również Irena Santor, która od wielu lat wspiera Annę Dymną w różnych jej



W fundacji Mimo Wszystko załatwia się trudne, czasem tragiczne sprawy. Szybkie działanie i odważne decyzje są niezbędne, by skutecznie pomagać tym, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują.

Anna Dymna
pozytywny Bohater Rewii
Do telefonu wpisz wiadomość:
RW.0017 i wyślij pod numer 7164